Cena numeru zł. 3 PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, CZWARTEK 7 WRZEŚNIA 1950 ROKU Nr 246

WSPANIAŁA MANIFESTACJA

międzynarodowej solidarności mas pracujących

Ponad 12 000 łodzian wita przedstawicieli młodzieży koreańskiej

Wieść o przybyciu delegacji koreańskiej rozeszła się w Łodzi lotem błyskawicy. Po południu tłumy mieszkańców podążały ulicą Stalina w stronę Widzewa, pragnąc wziąć udział w manifestacji na cześć bohaterskiego walczącego ludu Korei. Ruchliwą falą płynęły niezliczone delegacje organizacji młodzieżowych. Nad ulicą wyrastał w górę las czerwonych proporców i chorągwi. Szła młodzież z fabryk, ze szkół, w dziarskim marszu podążali harcerze. Młodzi szli witać koreańską młodzież — tę, która z bronią w ręku walczy o niepodległość, o szczęście swojego kraju. Obok młodzieży widzimy wielu starszych robotników, którzy również pragną przywitać drogich towarzyszy z Korei.

Przejeżdżające ulicą samochody, wiozące miłych gości z trudem torowały sobie drogę na zatłoczonych ulicach. Ilekroć ktoś ciekawie zajrzał w głąb samochodu i poznał wewnątrz koreańskie mundury, — wnet gotowano gościom gorącą owację. Ulicą niosły się okrzyki na cześć walczącego ludu Korei i jego bohaterskiego wodza Kim Ir Sena. Aż do hali Wimy towarzyszył przejeżdżającym entuzjazm spieszących na wiec tłumów młodzieży.

Wielka i obszerna jest Hala Sportowa „Włókniarza". Ale tego dnia wydaje się dziwnie mała. Tyle jeszcze ludzi przybywa wciąż, a już ani jednego miejsca na sali. Tysiące młodzieży gromadzą się przy wejściach, na boisku przylegającym do hali, na ulicy, aby dzięki zainstalowanym głośnikom choć wysłuchać przebiegu spotkania. Ponad 12.000 osób wita przybyłych do Łodzi Koreańczyków

Na sali atmosfera oczekiwania. Nagle rozlega się huragan oklasków. Z tysięcy piersi zrywa się potężny okrzyk. Na podium wstępują Koreańczycy. Serdecznym uśmiechem wita ją zgromadzoną młodzież. Nie tak prędko jednak rozpoczyna się uroczystość. Sala huczy. Wszyscy zebrani jak jeden wstają ze swych miejsc. Ze wszystkich sił skandują: „Kim Ir Sen! Kim Ir Sen!" „Niech żyje młodzież koreańska!" „Precz z amerykańskimi podżegaczami wojennymi!"

Wiceprzewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP tow. **Chabelski** po dobrej chwili dopiero zabiera głos. Przedstawia zebranym wszystkich członków delegacji: ppłk. Kan Buka, 29-letniego bohatera Armii Koreańskiej, sławną partyzantkę Ko Jen Mi, porucznika Kim Be Chum i innych. Przy każdym nazwisku — gorące oklaski. Przy każdym nazwisku — okrzyki na cześć przedstawicieli narodu, na który dziś skierowane są oczy całego świata. Narodu, który walkę o pokój pieczętuje własną krwią.

Na salę padają twarde słowa mówcy. „Lud koreański zwycięży, bo walczy o słuszną sprawę, zwycięży, bo wraz z nim są miliony ludzi pragnących pokoju".



Delegacja młodzieży koreańskiej w Łodzi

— Po-kój, po-kój! — nowy okrzyk rozlega się potężnie z tysięcy piersi. — Niech żyje pokój! Niech żyje tow. Bierut! Niech żyje Chorąży obozu pokoju — Towarzysz Stalin! Rozgorączkowane twarze pałają uniesieniem. Gdzie spojrzeć — entuzjazm i zapał oraz uczucie niezłomnej solidarności z tymi, którzy przybyli tutaj wprost z pola walki o świętą sprawę pokoju.

Przemawia przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego Obrońców Pokoju **tow. Kubiak.**

„Nie ma takiej siły — mówi z wyraźnym wzruszeniem — która mogła by zdusić wolę ludu pracującego. My, Polacy, jesteśmy z wami w tej krwawej walce, jaką toczycie z imperializmem. My wzmacniamy siłę obronną obozu pokoju, naszą wzmożoną produkcją. Zanieście naszym braciom koreańskim pozdrowienia od robotniczej Łodzi!"

I znów gromko odpowiada sala. I znów nowy zryw entuzjazmu!

Zdaje się, że potężne jak grom okrzyki rozsadzą mury sali. Wspaniały, niezapomniany wyraz solidarności i braterstwa międzynarodowego. Najszczersze uczucia płynące z głębi serc zebranych. Sprawa Korei jest naszą sprawą. Walka Korei jest naszą walką. Tak myślą i czują tysiące zgromadzonej na wiecu młodzieży.

Na podium wstępują delegacje harcerzy. Składają gościom naręcza kwiatów.

Ppłk. Kan Buk długo stoi na mównicy nie mogąc dojść do głosu. Gdy tylko zauważono jego smukłą sylwetkę witają go nowe żywiołowe oklaski. Młodzieńcze głosy wywołują niezliczoną ilość razy imię bohatera Kim Ir Sena. Z zapartym tchem słuchają potem słów tłumacza. Serdecznie i pięknie przemawia tow. **Kan Buk.**

„Młodzi robotnicy i uczniowie robotniczej Łodzi! Pozwólcie mi przekazać gorące pozdrowienia od walczącej młodzieży Korei. Jesteśmy szczęśliwi i dumni, że gościmy w Waszym rewolucyjnym mieście. Nasza młodzież ucząc się historii WKP(b) wie, że w 1905 r. robotnicy Łodzi toczyli krwawe boje. Witamy Was, młodzież — spadkobierców tych przesławnych tradycji, witamy Was, podziwiając Wasze ogromne osiągnięcia w budownictwie fundamentów socjalizmu. My krwawo walczymy o zdobycie niepodległości. Zapewniamy Was, że niedługo już wypędzimy intruza z naszego kraju. **Gwarancją naszego zwycięstwa jest fakt, że Wy jesteście z nami, że Wy i miliony ludzi na świecie prowadzą potężną akcję pod hasłem „Ręce precz od Korei!"**

Nieśmiertelna idea marksizmu - leninizmu musi zwyciężyć na całym świecie! Wy budujecie socjalizm w fabrykach i szkołach — my walczymy o niego z bronią w ręku. Ta wspólna walka daje nam gwarancję zwycięstwa. Ściskam gorąco Wasze młode dłonie — budowniczych socjalizmu. Niech żyje wieczna przyjaźń między narodem polskim i koreańskim!"

Rozkołysał się wielotysięczny tłum młodzieży. Potężną falą niesie się okrzyk za okrzykiem: „Po-kój! Stalin! Kim Ir Sen!"

Koreańczycy stoją rozpromienieni. Wodzą spojrzeniem po całej sali. Wszędzie widzą bratnie, oddane twarze. Czują, że zebrani są całkowicie z nimi.

Wspaniale brzmi Międzynarodówka — symbol jedności i solidarności międzynarodowej.

Na mównicy — przedstawiciel młodych przodowników pracy — tow. **Zbiorczyk** z ZPW im. Reymonta, wita Koreańczyków, zapewniając o solidarności młodzieży robotniczej Łodzi. Potem przemawiają: przedstawiciel Odrodzonego Wojska Polskiego i sekretarz Zarządu Głównego ZMP tow. Mazur wzywając młodzież do wytężonej pracy o utrwalenie i ugruntowanie pokoju.

Na podium bez przerwy wstępują delegacje ZHP, składając wiązanki kwiatów. Wręczają miłym gościom na pamiątkę swoje harcerskie znaczki i czerwone chustki. I wreszcie raz jeszcze Międzynarodówka.

W serdecznej atmosferze odbyły się występy artystyczne Zespołu Pieśni i Tańca łódzkich ZMP-owców.

* * *

Wczorajszy wiec w Wimie był wspaniałym wyrazem solidarności młodzieży polskiej z walczącą młodzieżą Korei i niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich obecnych. Zarazem był on wyrazem gotowości naszej młodzieży do dalszej żmudnej walki o utrwalenie pokoju, do walki o sprawę, za którą tak bohatersko i z tak wspaniałymi wynikami walczy bohaterski lud koreański.

W imię pokoju

„Prawda" poświęca artykuł wstępny, pt. **„W imię pokoju"**, omówieniu przygotowań do zapowiedzianego na listopad rb. II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Gazeta zaznacza, że **setki milionów obrońców pokoju przygotowują się do Kongresu, wzmagając walkę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym, walkę o pokój na świecie.**

Rozszerzyć jeszcze bardziej masową bazę frontu pokoju, podnieść na nowy szczebel ruch obrońców pokoju, rozszerzyć program swych zadań w walce o pokój — oto zadania, które stawiają sobie obecnie miliony obrońców pokoju we wszystkich krajach. Wielkie sukcesy pokojowej pracy twórczej w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej stanowią dla narodów całego świata bodziec do jeszcze ofiarniejszej i bardziej zorganizowanej walki o pokój i demokrację.

Żywy oddźwięk na całym świecie znalazły historyczne uchwały rządu radzieckiego o zbudowaniu na Wołdze kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych, które będą największymi stacjami energetycznymi na świecie. **Uchwały te stanowią dobitny wyraz woli narodu radzieckiego, nieugięcie zdecydowanego umacniać swą twórczą pracą sprawę pokoju i niezachwianie kroczyć naprzód drogą do komunizmu.**

Przygotowania obrońców pokoju do II Kongresu Światowego wnoszą nowe elementy do ruchu pokoju.

— Prowadząc w dalszym ciągu akcję o zakaz broni atomowej, obrońcy pokoju jednocześnie wypowiadają się zdecydowanie za redukcją zbrojeń i ustanowieniem kontroli nad realizacją tego postulatu, za zakazem wszelkiej agresji, która sprzyjałaby wybuchowi wojny w jakimkolwiek kraju.

Nie ulega wątpliwości, że w toku przygotowań do II Światowego Kongresu Pokoju osiągnie się nowe sukcesy na polu rozszerzenia masowej bazy ruchu obrońców pokoju.

Pod hasłem obrony pokoju wszyscy ludzie dobrej woli na całym świecie coraz ściślej zespalają swe szeregi. W imię pokoju masy pracujące krajów demokracji ludowej budują z powodzeniem podwaliny socjalizmu. W imię pokoju pracuje ofiarnie naród radziecki, budując pod kierownictwem Partii Bolszewickiej społeczeństwo komunistyczne. Święta sprawa walki o pokój na świecie zwycięży, bowiem walce tej przewodzi wielki wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości, Towarzysz Stalin.

Delegacja polska na V sesję ONZ

Warszawa (PAP). Prezydium Rządu R. P. zatwierdziło na posiedzeniu w dniu 6 bm. następujący skład polskiej delegacji na V sesję O.N.Z.

Przewodniczący delegacji — ambasador **Stefan Wierbłowski**, sekretarz generalny M.S.Z.

Delegaci: — ambasador **Józef Winiewicz**, ambasador **Jerzy Michałowski**, minister pełnomocny **Juliusz Suchy**, min. pełnomocny **Jan Drohojowski.**

Zastępcy delegatów: min. pełnomocny **Aleksander Krajewski**, prof. dr. **Manfred Lachs**, dyr. **Henryk Altman**, dyr. **Stanisław Gajewski**, dr. **Irena Domańska** — wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng Ming-chih

u sekretarza gen. MSZ amb. Wierbłowskiego

Warszawa (PAP). Dnia 6 bm. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie generał **Peng-Ming-chih** odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasadorem **Stefanem Wierbłowskim.**

IV Plenum KC Komsomołu

MOSKWA (PAP). — W Moskwie zakończyły się obrady IV Plenum Komitetu Centralnego WLKZM. Na plenum omówiono zadania organizacji komsomolskich na odcinku pracy kulturalnej wśród młodzieży. Referat w sprawie zadań Komsomołu na odcinku kulturalnym wygłosił sekretarz KC WLKZM **Michajłow.**

Plenum przyjęło uchwały w sprawie zadań w dziedzinie kulturalnej oraz w sprawie dalszego, masowego rozwoju kultury fizycznej.

W artykule wstępnym poświęconym IV Plenum KC WLKZM, dziennik „Komsomolskaja Prawda" stwierdza, że uchwały Plenum uzbrajają aktyw komsomolski i wszystkie organizacje Komsomołu w bojowy program działania. Treść tych uchwał należy popularyzować wśród ogółu komsomolców i wśród całej młodzieży.

Cały świat popiera starania ZSRR

zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu w Korei

Przemówienie J. Malika w Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — 5 września odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Przewodniczący, przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Jebb, otwierając posiedzenie, zwrócił uwagę członków Rady na 4 dokumenty, otrzymane przez Radę Bezpieczeństwa. Pierwszy dokument — to oświadczenie Stanów Zjednoczonych, dotyczące incydentu, polegającego na tym, że w pobliżu wybrzeża koreańskiego strącono samolot, w załodze którego znajdował się rzekomo obywatel radziecki. Drugim dokumentem jest oświadczenie Stanów Zjednoczonych z dnia 2 września, zawierające sprawozdanie gen. Mac Arthura, dotyczące operacji wojennych. Trzeci dokument — to **projekt rezolucji radzieckiej przeciw bombardowaniu terytorium Chin.** Czwartym dokumentem jest **rezolucja radziecka, odnośnie skargi na zbrojne wtargnięcie na wyspę Taiwan.**

Przedstawiciel radziecki Malik, proponując przyjęcie porządku dziennego, wskazał, że do Rady Bezpieczeństwa napłynął potok depesz i pism z żądaniem zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei.

Przypominając o swym oświadczeniu, złożonym dnia 25 sierpnia, w którym mowa była o licznie zgłaszanych protestach przeciwko agresji amerykańskiej, Malik powiedział, że od tej chwili otrzymał jeszcze ponad 8 tysięcy listów i depesz z wielu krajów i w ten sposób ogólna liczba tego rodzaju pism przekroczyła 20 tysięcy.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Nota protestacyjna rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA (PAP) — Dnia 6 września minister Spraw Zagranicznych ZSRR, A. Wyszyński przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych p. A. Kirka i wręczył mu następującą notę po uprzednim jej odczytaniu:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na podstawie sprawdzonych danych uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje:

„W dniu 4 września o godz. 12 min. 44 czasu miejscowego dwusilnikowy samolot lotnictwa wojskowego ZSRR, nie mający na pokładzie ani bomb ani torped i dokonujący lotu ćwiczebnego z Port - Arthura w kierunku wyspy Haiian Dao, leżącej w obrębie bazy morskiej Port-Arthura i znajdującej się w odległości 140 km od wybrzeży Korei, **został bez żadnych podstaw lub powodów zaatakowany i ostrzelany przez 11 samolotów pościgowych lotnictwa wojskowego Stanów Zjednoczonych. W wyniku ataku samolot radziecki został zestrzelony i spadł, płonąc, do morza w odległości 8 km na południe od wyspy Haiian Dao.**

Świadkami tego ataku pościgowców amerykańskich na samolot radzieckiego lotnictwa wojskowego były dwa inne samoloty radzieckie, dokonujące lotu ćwiczebnego wraz ze strąconym samolotem, jak również radziecki posterunek służby obserwacji i łączności na wyspie Haiian-Dao.

W celu zamaskowania tego niczym nieuzasadnionego ataku na samolot radziecki, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych ONZ puścił w obieg kłamliwą wersję jakoby samolot radziecki przeleciał nad okrętem osłony i w jawnie wrogich zamiarach skierował się wprost w ośrodek formacji samolotów Narodów Zjednoczonych oraz jakoby otworzył ogień na pościgowce amerykańskie.

W rzeczywistości jednak samolot radziecki nie tylko nie przelatywał nad okrętem amerykańskim, ale nawet do niego się nie zbliżał, znajdując się w odległości przeszło 10 km i dokonywał — jak już stwierdzono wyżej — lotu ćwiczebnego, nie strzelał do pościgowców amerykańskich i został strącony w wyniku niespowodowanego niczym ataku 11 pościgowców amerykańskich.

Rząd radziecki odrzuca kategorycznie wersję amerykańską i składa stanowczy protest wobec rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko zbrodni, dokonanej przez amerykańskie lotnictwo wojskowe.

Rząd radziecki obciąża rząd Stanów Zjednoczonych całą odpowiedzialnością za zbrodnicze działania amerykańskich władz wojskowych, które splamiły się tym jaskrawym pogwałceniem uznanych powszechnie norm prawa międzynarodowego i domaga się przeprowadzenia surowego śledztwa oraz ukarania osób odpowiedzialnych za wspomniany atak, jak również wynagrodzenia szkody, spowodowanej śmiercią załogi, złożonej z trzech lotników i zniszczeniem samolotu radzieckiego. Rząd radziecki uważa także za konieczne zwrócić uwagę rządu Stanów Zjednoczonych na poważne następstwa, jakie mogą mieć podobne działania amerykańskich władz wojskowych".

* * *

Ambasador Stanów Zjednoczonych p. Kirk oświadczył, że amerykańskie siły zbrojne na obszarze Oceanu Spokojnego podlegają ONZ, że powyższa sprawa winna być rzekomo rozpatrywana w Organizacji Narodów Zjednoczonych a nie przez rząd Stanów Zjednoczonych i pod tym pretekstem odmówił przyjęcia noty.

Minister Wyszyński zwrócił uwagę p. Kirka na całkowitą bezpodstawność tego rodzaju motywacji, ponieważ incydent z 4 września nie pozostaje w żadnym związku z działaniami wojennymi w Korei. Ponieważ samolot radziecki został zestrzelony przez pościgowce amerykańskie, odpowiedzialność za ich działania spada wyłącznie na amerykańskie władze wojskowe, działające pod kontrolą rządu USA.

W tym samym dniu Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało powyższą notę do ambasady amerykańskiej w Moskwie.

Armia Ludowa gromi wojska Mac Arthura

Paniczny odwrót lisynmanowców — Tylko 7 mil dzieli wojska ludowe od Taegu — Przerwanie amerykańskich linii obronnych

PEKIN (PAP) — Ogłoszony w środę wieczorem w Phenjan komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska ludowe nacierające na południu od Angang, **zadały dotkliwe ciosy nieprzyjacielowi**, który usiłował kontratakować i **kontynuują ofensywę na południe.**

Na wybrzeżu wschodnim trwa natarcie wojsk ludowych na południe od Pohang. 3-cia dywizja lisynmanowska, która poniosła tam bardzo ciężkie straty, **opuściła swe pozycje i cofnęła się na całym froncie.** W walkach w rejonie Pohang nieprzyjaciel stracił w ciągu ostatnich 10 dni ponad 6 tysięcy żołnierzy i oficerów zabitych i rannych oraz przeszło 500 jeńców. W ręce wojsk ludowych wpadły wielkie ilości sprzętu. **Obecnie wojska ludowe wbiły się tam klinem w linie obronne nieprzyjaciela i kontynuują walki ofensywne.**

NOWY JORK (PAP) — Korespondent „International News Service" donosi, że **podstawowa dywizja lisynmanowska, całkowicie rozgromiona w Pohang, straciła całe prawie swoje dowództwo.** Dywizja ta znajduje się obecnie w kompletnym rozprzężeniu. Spośród 6 przydzielonych do tej dywizji doradców amerykańskich — 4 zaginęło.

Tenże korespondent donosi, że **wojska północno - koreańskie znajdują się w odległości 7 mil od Taegu.**

* * *

LONDYN (PAP) — Korespondent Agencji Reutera podaje, że w środę **wojska północno - koreańskie nacierały na Taegu z trzech kierunków.** Przedstawiciel sztabu armii amerykańskiej oświadczył, że pozycje wojsk północno - koreańskich w Czangjong na zachód od rzeki Naktong wzmocniły się tak dalece, że nie mogą być już nazywane tylko **przyczółkiem mostowym.**

Uwaga, korespondenci i redaktorzy gazetek ściennych!

Dzisiaj, dnia 7 września br. o godzinie 17-ej w świetlicy RSW „Prasa" przy ul. Żwirki 17 odbędzie się narada korespondentów fabrycznych „Głosu" i redaktorów gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy.

Odznaczenie Wyłko Czerwenkowa Orderem Dymitrowa

SOFIA (PAP). — Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej wydało dekret, **o odznaczeniu Orderem Dymitrowa** przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarii i sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, **WYŁKO CZERWENKOWA**, w związku z 50-leciem urodzin oraz za wyjątkowe zasługi wobec Bułgarskiej Partii Komunistycznej i bułgarskiego narodu.

Łódź wita młodzież Korei

Serdeczne przyjęcie przedstawicieli bohaterskiego ludu koreańskiego

Przed budynkiem Zarządu Łódzkiego Związku Młodzieży Polskiej we wczesnych godzinach rannych gromadzi się tłumnie **młodzież w strojach organizacyjnych.** Sztandary młodzieżowe, kwiaty, transparenty i flagi, hasła na autach **„Ręce precz od Korei!"**, uroczysty nastrój...

Młodzież Czerwonej Łodzi udaje się na uroczyste powitanie delegacji koreańskiej, która przybywa dziś do naszego miasta. Żywiej biją serca ZMP-owców i harcerzy. — Bohaterska młodzież walczącej o swe wyzwolenie Korei w Łodzi! Wielkie to dla nas święto!

Samolot z gośćmi miał przylecieć z Wrocławia o godz. 6.50. Czekamy — niecierpliwość wzrasta. Godzina 7-ma, 7.30...

Wreszcie wiadomość: „Młodzież koreańska jest jeszcze we Wrocławiu. Młodzież wrocławska żegna serdecznie Koreańczyków na lotnisku. Pożegnanie się przedłuża — mieszkańcy Wrocławia nie chcą puścić miłych gości".

No, dobrze! Ale my czekamy, coraz niecierpliwiej, spoglądając w stronę, skąd przypuszczalnie przyleci samolot...

— Leci! Leci! — rozlegają się wreszcie okrzyki, a razem z nimi rozbrzmiewają głośne brawa. Wysiadającą z samolotu **młodzież koreańską z ppłk. Kan Bukiem na czele,** wita skandowane donośnie przez naszych młodzieżowców imię bohaterskiego wodza walczącej Korei „KIM — IR — SEN.. KIM — IR — SEN!!"

Przemówienia powitalne są krótkie lecz serdeczne. „Witajcie nam w proletariackiej Łodzi — mówi tow. Stefańska z Zarządu Łódzkiego ZMP — w Łodzi, której młodzież śledzi z zainteresowaniem i uwagą przebieg walki waszego bohaterskiego narodu z imperialistami amerykańskimi. Solidaryzujemy się z wami w tej walce, każde wasze zwycięstwo przeżywamy jak swoje własne. Nie jesteście odosobnieni w swych bohaterskich zmaganiach z grabieżcami imperialistycznymi. Serca całej postępowej młodzieży są z Wami. Jest z Wami klasa robotnicza całego świata i wszyscy ludzie miłujący pokój".

Nieopisany entuzjazm towarzyszy krótkiemu przemówieniu kierownika delegacji koreańskiej, ppłk. **Kan Buka,** który w imieniu młodzieży koreańskiej wita młodzież łódzką. Brawom i okrzykom na cześć miłych gości nie ma końca. Okrzyk tow. Kan Buka **„Niech żyje Tow. Stalin — przyjaciel narodu polskiego i koreańskiego!"** — podchwytują z zapałem wszyscy zebrani.

Delegacja koreańska jest dosłownie zasypana kwiatami. Auta, do których wsiadamy — robią wrażenie olbrzymich kwietników.

Z radosnym śpiewem jedziemy w stronę Łodzi.

Obok ZPB im. Armii Ludowej w Rudzie Pabianickiej na samochody spada barwny deszcz goździków, astrów. Tłumnie wylegli na ulicę robotnicy zakładów, aby przywitać drogich gości. Auta zatrzymują się na chwilę: „Niech żyje bohaterski naród koreański, walczący z agresorami amerykańskimi! — brzmią okrzyki.

Na całej trasie przejazdu — tłumy witających.

* * *

Dwie godziny odpoczynku w Grand Hotelu a potem delegacja wyrusza na zwiedzanie Zakładów Stalinowskich.

* * *

Młodzież z ZPB im. Stalina nie mogła się doczekać gości, ZMP-owcy Nowej Tkalni wylegli na dziedziniec fabryczny — gorączkowo kończą dekorację frontonu budynku. Dokoła czerwienią się flagi. **„Niech żyje młodzież walczącej Korei!", „Niech żyje bohaterski wódz armii koreańskiej Kim Ir Sen!"** — głoszą transparenty.

Już wszystko gotowe. Młodzi robotnicy podnoszą głowy. Słychać warkot nadjeżdżających samochodów. Otwiera się potężna brama fabryczna.

Nie wiadomo nawet, jak się to stało, lecz za chwilę młodzi Koreańczycy znaleźli się już na rękach gospodarzy. Silne ramiona tkaczy unoszą ich wysoko w górę. Potężny okrzyk odbija się echem od zabudowań fabrycznych. Stalinowcy cisną się do miłych gości. Każdy chciałby choć spojrzeć na nich, uścisnąć ich dłonie. Wśród delegatów góruje wysoka, szczupła sylwetka **ppłk. Kan Buka.** Jego mundur oficerski, świadomość, że przyjechał tutaj wprost z pola bitwy — wzmaga entuzjazm zebranych. A oto i drugi oficer, niski, czarnowłosy **porucznik Kim Be Chum.**

„Niech żyją bohaterowie Korei", „Precz z interwencją amerykańską", „Ręce precz od Korei!".

* * *

Następuje oficjalne powitanie. ZMP-owcy wręczają gościom kwiaty i pamiątkowe serwetki, utkane na ich warsztatach. Następnie przechodzą wszyscy na sale produkcyjne. W oddziale przygotowawczym Koreańczycy zatrzymują się z ciekawością przy snowadłach, krochmalarkach, przewlekarkach. Wypytują przez tłumacza o szczegóły techniczne. Szybko zapisują coś w notesach. Największe zainteresowanie wzbudza w nich tkalnia.

— Pierwszy raz widzimy tak wielkie zakłady — mówi Kim Jan Dziu, student filozofii. Kim Jan Dziu dobrze zna język rosyjski, zamienia więc kilka słów z pracującymi przy warsztatach tkaczami. Rozumieją się doskonale.

Oto tzw. „młynek", gdzie tkacze pracują na 12 krosnach. Tuż z brzegu — młodzieżowi przodownicy pracy — **Marian Świtoń i Zdzisław Królikiewicz.** Koreańczycy obserwują ich szybkie ruchy. Wyrażają uznanie dla inicjatywy młodzieży, która obsługuje tyle warsztatów tkackich. Zapisują sobie skrzętnie, jaki procent normy osiągają ci przodujący tkacze.

Dwaj spośród nich: **Kim Bon Una i Czou Un Dże** niedawno jeszcze przebywali w strasznym seulskim więzieniu, skazani na śmierć. W ostatniej chwili wyzwoliła ich Koreańska Armia Ludowa. Pierwszy do ich celi wpadł przybyły wraz z innymi porucznik Kim Be Chum...

* * *

W gabinecie dyrektora tkalni Koreańczycy i ZMP-owcy prowadzą rozmowę na temat życia naszej młodzieży. Oczywiście, rozmowa toczy się z trudem, z pomocą tłumacza. Dochodzą jednak do porozumienia.

Ppłk. Kan Buk interesuje się bardzo życiem kulturalnym młodzieży, ich udziałem we współzawodnictwie. Ppłk. Kan Buk — to **znany działacz młodzieżowy Korei.** Od pierwszego dnia wojny brał udział w walkach. Obecnie jest jednym z szefów polityczno - wychowawczych Armii Ludowej.

Jeszcze kilka serdecznych słów pożegnania, życzenia pomyślnej realizacji Planu 6-letniego i mili goście żegnają młodzież Zakładów Stalinowskich.

Wśród okrzyków pożegnalnych samochody opuszczają teren Nowej Tkalni. Do zobaczenia! Po południu na wiecu!

(Sprawozdanie z wspaniałego wiecu w hali Wimy publikujemy na stronie 1-ej).

Ppłk. Kan Buk — do robotniczej Łodzi

귀중한 동지들에게!

영예로운 혁명전통을 갖인 우-쥐지방

로동자 동지들에게, 조선청년들의 이름으로

심심한 경의와 동지적 축하를 드린다.

뜨거운 악수를 보내면서

1950. 9. 6.

조선 강북

Drodzy Towarzysze!

W imieniu młodzieży Korei ślemy Wam Drodzy Towarzysze robotniczej Łodzi, sławnej z walk rewolucyjnych — serdeczne, braterskie, bojowe pozdrowienia.

Mocno ściskamy Wasze dłonie.

ppłk. Kan Buk

6. 9. 50 r.

Doświadczenia nowatorów

— udziałem wszystkich robotników

W artykule wstępnym „PRAWDY" pt. „Doświadczenia nowatorów — udziałem wszystkich robotników", czytamy:

— Patos twórczej pracy ogarnął cały nasz kraj. Zespolony wokół wielkiej partii Lenina - Stalina naród radziecki ofiarnie i z zapałem buduje świetlany gmach komunizmu.

Stalinowskie plany budownictwa komunistycznego budzą w naszym narodzie uczucie uzasadnionej dumy ze swego kraju radzieckiego, są dla najszerszych mas robotników, chłopów i inteligencji bodźcem do nowych, chlubnych osiągnięć produkcyjnych, wzmagają jeszcze bardziej aktywność twórczą wielomilionowych rzesz ludzi radzieckich.

W przemyśle naszym wzrasta i szerzy się bezustannie współzawodnictwo socjalistyczne, ruch stachanowski. Towarzysz Stalin uczy, że współzawodnictwo socjalistyczne jest komunistyczną metodą budowy socjalizmu na podstawie maksymalnej aktywności wielomilionowych mas. Współzawodnictwo stanowi jedną z najdonioślejszych zasad rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, będąc wyrazem bujnego wzrostu twórczego entuzjazmu wielomilionowych mas, które uświadamiają sobie głęboko swą decydującą rolę w losach historii, w dziele budowy nowego świata.

Podobnie jak wszystko, co nowe, przodujące i postępowe, współzawodnictwo socjalistyczne nieprzerwanie się rozwija, znajduje się w bezustannym ruchu, toruje sobie drogę w walce z przeżytkami przeszłości. Rośnie wszerz i w głąb, bogaci się w coraz doskonalsze formy.

Nowym wyrazem twórczej aktywności mas jest przejście większych grup ludzkich, całych załóg, brygad, odcinków, oddziałów, przedsiębiorstw do stachanowskich metod pracy.

Cenną formą współzawodnictwa jest rozpoczęty z inicjatywy Lidii Korabielnikowej i Fiodora Kuzniecowa ruch o zespołowe oszczędzanie surowców i materiałów. Zespołową oszczędność można osiągnąć jedynie w warunkach doskonale zorganizowanej, skoordynowanej pracy całej załogi odcinka i przedsiębiorstwa. A oto inny przykład: przodujący górnik Zagłębia Donieckiego, Bohater Pracy Socjalistycznej, Iwan Brydźko, wystąpił z inicjatywą współzawodnictwa o wzorową pracę w kopalni według harmonogramu cyklicznego. Warunkiem sukcesu tej inicjatywy o doniosłym znaczeniu dla przemysłu węglowego jest zastosowanie najwydatniejszych metod pracy nie tylko przez poszczególnych robotników, lecz przez całą bez wyjątku załogę kopalni.

Olbrzymie znaczenie posiada wspaniała inicjatywa inż. Fiodora Kowalowa, który zapoczątkował naukowe uogólnienie organizacji przodujących, najbardziej postępowych i najwydatniejszych metod pracy oraz wdrażanie wszystkich robotników do pracy tymi metodami. Inicjatywę tę przejęły natychmiast liczne załogi przedsiębiorstw Moskwy, Leningradu, Uralu, Zagłębia Donieckiego i innych ośrodków przemysłowych.

Już obecnie poważne wyniki gospodarcze dała organizacja i studia nad najlepszymi metodami pracy przodujących stachanowców oraz zastosowanie doświadczeń nowatorów w fabrykach „Proletarskaja Pobieda", Głuchowski Kombinat Włókienniczy, Trechgorna Fabryka Włókiennicza oraz w wielu innych przedsiębiorstwach.

Personel inżynieryjno - techniczny wielu przedsiębiorstw bierze żywy udział w akcji studiowania i popularyzacji przodujących metod pracy. Wyróżnia się pod tym względem szereg przedsiębiorstw Dniepropietrowska.

Podwyższenie kwalifikacji produkcyjno - technicznych wszystkich robotników jest skutecznym środkiem dalszego wzrostu wydajności pracy oraz przyspieszenia tempa komunistycznego budownictwa.

Cały świat popiera starania ZSRR

zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu w Korei

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

Malik zacytował wyjątki z listów protestacyjnych otrzymanych od rządu bułgarskiego, rumuńskiego, węgierskiego oraz innych, od organizacji związkowych Polski, Francji i innych, od Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i od francuskich włókniarzy.

Malik zacytował również treść listu, który nadszedł od grupy amerykańskich jeńców wojennych, znajdujących się w obozie północno - koreańskim. **W liście tym amerykańscy jeńcy wojenni apelują o zaprzestanie przelewu krwi w Korei.**

Następnie Rada Bezpieczeństwa przyjęła bez sprzeciwu tymczasowy porządek dzienny, na którym figurują trzy sprawy:

1) **skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej;**

2) **skarga na zbrojne wtargnięcie na wyspę Taiwan (Formozę);**

3) **skarga na bombardowanie przez lotnictwo terytorium Chin.**

Delegat radziecki Malik zwrócił uwagę Rady Bezpieczeństwa na fakt, że między rezolucją amerykańską a rezolucjami radzieckimi istnieje kardynalna różnica, podczas gdy rezolucja amerykańska zmierza do kontynuowania i usprawiedliwienia agresji w Korei, **rezolucje radzieckie zmierzają do szybkiego pokojowego uregulowania sprawy Korei.**

Malik dodał, że delegacja radziecka pragnie, aby Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła te rezolucję jako pierwszą, a następnie dopiero przeszła do rozpatrzenia innych rezolucji. Wskazał on, że tego rodzaju procedura byłaby najpraktyczniejsza, najbardziej humanitarna i najbardziej odpowiadałaby powadze sytuacji.

Malik oświadczył następnie, że **amerykański projekt rezolucji jest próbą zamaskowania i usprawiedliwienia agresji, dokonanej w Korei przez rząd Stanów Zjednoczonych.**

Jednakże jest rzeczą jasną dla całego świata, że **bohaterski naród koreański prowadzi ofiarną walkę przeciwko amerykańskim interwentom,** wykorzystując broń, wyprodukowaną w Korei, lub zdobytą u Japończyków, albo też u cofających się wojsk lisynmanowskich i amerykańskich. Nikt już nie może mieć wątpliwości, że to, co prezydent Truman nazwał „akcją policyjną", **jest agresją na szeroką skalę,** agresją, w której uczestniczy od 70 do 100 tysięcy żołnierzy amerykańskich. **Jest to wojna agresywna przeciwko narodowi koreańskiemu i innym krajom azjatyckim, wojna, prowadzona przez rząd Stanów Zjednoczonych i popierana przez europejskie mocarstwa kolonialne.**

Malik podkreślił, że wszyscy jasno widzą iż Stany Zjednoczone prowadzą **wojnę kolonialną przeciwko całemu narodowi koreańskiemu.** Świadczą o tym naloty bombowców amerykańskich na spokojne wsie i miasta Korei Północnej i Południowej. **Nadszedł czas** — powiedział Malik — **aby położyć kres kłamliwej propagandzie amerykańskiej, głoszącej, że Amerykanie walczą jedynie przeciwko Koreańczykom północnym.** Malik podkreślił, że **przeszło 13 milionów Koreańczyków zarówno w Korei Północnej, jak w Południowej podpisało deklarację, potępiającą zbrojną interwencję amerykańską i bandycką napaść na naród koreański.** Malik stwierdził, że **obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa jest podjęcie natychmiastowych kroków w celu zapewnienia pokojowego uregulowania sprawy Korei.** Podkreślił on, *że naród koreański* **nienawidzi agresji amerykańskiej, protestuje przeciwko akcji Stanów Zjednoczonych i wzywa Stany Zjednoczone do zaprzestania krwawej agresji.**

Malik stwierdził dalej, że podczas gdy Stany Zjednoczone w swym projekcie rezolucji obłudnie udają, że występują przeciwko „rozszerzeniu rozmiarów" konfliktu zbrojnego, w istocie rzeczy **polityka amerykańska ponosi odpowiedzialność za agresję i za konflikt koreański. Malik podkreślił, że agresja amerykańska stanowi pogwałcenie podstawowych zasad Karty Narodów Zjednoczonych,** zasad, wymierzonych przeciwko agresji i gwarantujących prawo narodów do samostanowienia. Narody Azji — kontynuował Malik — **uważają agresję w Korei za zgubną dla ich wolności i niezależności.** Nawet wówczas, gdy niektóre rządy marionetkowe **pod presją Departamentu Stanu** zgodziły się wysłać wojska do Korei, nie potrafiły one tego dokonać. Wszystko to świadczy o tym, **że narody całego świata zdecydowanie protestują przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych.**

Malik podkreślił, że z drugiej strony **rezolucja radziecka spotkała się z mocnym poparciem narodów azjatyckich i ich rządów, z Chińskim Rządem Ludowym i rządem Mongolskiej** ***Republiki Ludowej włącznie. Przedstawiciel radziecki wskazał, że Indie również popierają pokojowe uregulowanie konfliktu w Korei, jak o tym świadczy szereg wysiłków ze strony premiera Indii — Nehru.***

Malik podkreślił także, że **rezolucja radziecka spotkała się z poparciem ze strony rządów Polski, Rumunii, Bułgarii i innych krajów, jak również ze strony masowych organizacji ludowych, które nadsyłają telegramy do Rady Bezpieczeństwa. Nic nie może ukryć przed narodami Azji faktu** — powiedział Malik — **że Zwiąek Radziecki występuje w obronie pokoju, wolności i niezależności, a Stany Zjednoczone wypowiadają się za wojną agresywną.**

Żołnierze amerykańscy, w tej liczbie i Murzyni — ofiary dyskryminacji — walczą nie o wolność, lecz o ujarzmienie narodów Azji przez amerykański kapitał monopolistyczny. Twierdzeniu, iż jakoby Stany Zjednoczone działały zgodnie z decyzją ONZ, zaprzecza okoliczność, że USA postawiły Organizację Narodów Zjednoczonych przed faktem dokonanym.

Narody całego świata, w tej liczbie i naród amerykański, żądają natychmiastowego zaprzestania agresji amerykańskiej w Azji. Ludzie dobrej woli na całym świecie poparli oświadczenie Józefa Stalina, złożone w odpowiedzi na pismo Nehru w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej. Oświadczenie to było wyrazem pokojowej polityki Związku Radzieckiego, polityki, której odzwierciedleniem jest rezolucja radziecka, przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa.

W zakończeniu Malik oświadczył, że rezolucję amerykańską należy zdecydowanie odrzucić, gdyż ma ona na celu rozszerzenie agresji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Pokojowe budownictwo epoki Stalinowskiej

Nowe wspaniałe perspektywy rozwoju przemysłu ZSRR

otwiera budowa elektrowni-gigantów

Kołchoźnicy witają radośnie uchwałę Rady Ministrów

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka poświęca nadal wiele uwagi decyzji rządu radzieckiego o budowie na Wołdze dwóch potężnych elektrowni wodnych. Na pierwszych stronach dzienniki zamieszczają liczne wypowiedzi ludzi radzieckich, którzy z olbrzymim entuzjazmem powitali uchwały Rady Ministrów ZSRR o wspaniałym budownictwie epoki stalinowskiej.

„Trudno wyrazić radość kołchoźników obszarów nadwołżańskich, które są nawiedzane często przez posuchę — piszą na łamach dziennika „Izwiestia" kołchoźnicy obwodu kujbyszewskiego — **jaka zapanowała po opublikowaniu uchwał rządu radzieckiego o budowie elektrowni wodnych na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa i Stalingradu. Rząd nasz, ukochana Partia Bolszewicka, nasz wielki wódz i nauczyciel — Towarzysz Stalin, wykazują na każdym kroku tyle troski o dobro naszego narodu, że serca nasze pełne są wdzięczności i miłości".**

„Prawda" donosi z Leningradu, że zarząd Wszechzwiązkowego Towarzystwa Naukowo - Technicznego Inżynierów Energetyki, jednoczącego w swych szeregach kilkanaście tysięcy członków postanowił utworzyć przy Towarzystwie specjalny komitet, który okazywać będzie jak najdalej idącą pomoc budowniczym elektrowni wodnych na Wołdze. Członkowie komisji będą wspólnie z budowniczymi elektrowni wodnych rozwiązywać skomplikowane zagadnienia dotyczące budowy i konstrukcji potężnych turbin, przekazywania energii elektrycznej na dużą odległość itd.

Na łamach dziennika „Prawda" opublikowany został artykuł członka Akademii Nauk ZSRR — **Szarowa** pt. **„Wielki plan nawodnienia pól radzieckich".** Autor stwierdza, że **kujbyszewska i stalingradzka elektrownie wodne odegrają olbrzymią rolę w rozwoju sił produkcyjnych społeczeństwa radzieckiego. Energia Wołgi otwiera nowe perspektywy dla rozwoju socjalistycznego przemysłu, transportu i wielu innych gałęzi gospodarki narodowej.** „Kujbyszewhydrostroj" i „Stalingradhydrostroj" będą miały olbrzymie znaczenie dla dalszego, potężnego rozwoju rolnictwa, zwiększenia kultury uprawy roli, rozwoju hodowli bydła oraz dla zapewnienia stałych i obfitych plonów na olbrzymiej powierzchni, narażonej dotychczas na zgubną działalność suchych wiatrów pustynnych, którym przegrodzi obecnie drogę potężna bariera ochronnych pasów leśnych.

Autor sztuki „Brygada szlifierza Karhana" — Vaszek Kania na pokazie filmu polskiego „Dwie brygady"

Wczoraj w kinie Polonia odbył się dla robotników łódzkich fabryk zamknięty pokaz nowego polskiego filmu pt. „Dwie brygady", osnutego na tle znanej dobrze większości mieszkańców Łodzi sztuki czeskiej „Brygada szlifierza Karhana". Na pokaz przybył autor sztuki — tow. Vaszek Kania oraz dwaj pisarze czescy — Jiri Marek i Ivan Kriż. Zebrani w kinie robotnicy gorącymi oklaskami i kwiatami witali naszych czeskich przyjaciół.

Po wyświetleniu filmu czescy goście wzięli udział w dyskusji, która odbyła się w sali Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej na temat wartości nowego filmu polskiego, będącego doskonałym dowodem współpracy i żywej polsko - czeskiej wymiany kulturalnej. Obok czeskich gości i realizatorów filmu w dyskusji wzięli również udział robotnicy, którzy występowali w „Dwóch brygadach" oraz korespondenci „Głosu Robotniczego".

Należy podkreślić, że film „Dwie brygady" został wyprodukowany przez PP „Film Polski" w ramach zobowiązań, powziętych dla uczczenia Święta 1 Maja — w rekordowo krótkim czasie — w ciągu 5 miesięcy, co udało się dzięki kolektywnej współpracy całego zespołu.

Zwracając uwagę na niewątpliwe osiągnięcie filmu, którego treścią jest walka o nowego człowieka, budowniczego socjalizmu — robotnicy, biorący udział w dyskusji nie pominęli i braków, występujących w scenariuszu: zbyt słabego podkreślenia roli organizacji partyjnej i rady zakładowej w życiu fabryki..

6 miliardów kredytów na kampanię siewna

Siewy jesienne obejmą 6,5 miliona ha ziemi

Wywiad z ministrem Rolnictwa i RR Janem Dąb-Kociołem

WARSZAWA (PAP.) — Od 5 bm. Państwowe Gospodarstwa Rolne we wszystkich województwach kraju przystąpiły do siewu żyta. Za przykładem PGR poszły spółdzielnie produkcyjne i tysiące indywidualnych gospodarstw. W związku z tym przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej uzyskał od ministra Rolnictwa **Jana Dąb-Kocioła** wywiad, w którym minister określił warunki, jakie rolnicy muszą wypełnić, aby w całości wykonać zadanie drugiego roku realizacji Planu 6-letniego t.zn. uzyskać plon o **co najmniej 10 proc. wyższy** od plonu, zebranego w czasie ostatnich żniw.

„**Siewy jesienne** — powiedział minister — **wykonamy w tym roku na obszarze blisko 6,5 miliona ha.** Jest to zadanie bardzo poważne, wymagające od wszystkich chłopów i robotników rolnych w PGR, członków spółdzielni produkcyjnych dużego wysiłku, gdyż **siew powinien być przeprowadzony planowo i w ustalonym terminie.** Tego wymagają od nas rosnące potrzeby konsumcyjne w kraju, zapotrzebowanie na surowce rolne dla rozwijającego się przemysłu.

Aby wydajność z hektara systematycznie podnosić, trzeba stale ulepszać uprawę ziemi przez stosowanie głębokiej orki, oraz lepiej i racjonalniej ją nawozić obornikiem i nawozami sztucznymi i stosować w jak największym stopniu kwalifikowane ziarno siewne. Bez spełnienia tych głównych warunków nie można uzyskiwać wysokiej wydajności. Rolnicy winni pamiętać, że **ziemi trzeba dać wszystko, czego wymaga,** bo ziemia oszukać się nie da.

Rolnicy w Polsce mają obecnie wszelkie możliwości wypełnienia tych warunków dla osiągnięcia wyższych urodzajów. Stwarza je przede wszystkim **stale zwiększająca się pomoc państwa** w kredytach, nawozach, ziarnie siewnym i maszynach. **Na tegoroczną kampanię jesienną rolnictwo nasze otrzymuje 6 miliardów zł. kredytów na nawozy, ziarno siewne,** orki itd.

„**Apeluję** — powiedział dalej minister — **do gminnych rad narodowych i ogniw terenowych Związku Samopomocy Chłopskiej o dołożenie starań, aby pomoc sąsiedzka na ich terenie działała jak najsprawniej, aby biedni chłopi mieli pola obsiane we właściwym czasie i po ustalonych cenach w ramach sprawnie działającej pomocy sąsiedzkiej.**

7 września

Wstrzymanie ruchu kołowego na ul. Podrzecznej

Z powodu robót ziemnych na ul. Podrzecznej od Zgierskiej do Stodolnianej wstrzymuje się z dniem 7 września rb. ruch kołowy na tym odcinku na czas trwania robót.

Z DOKP-Łódź

DOKP - Łódź powiadamia, że wobec słabej frekwencji podróżnych — wstrzymuje się z dniem 7 września rb. kursowanie pociągu pośpiesznego Nr 5201 odchodzącego z Łodzi Kal. o godz. 17 m. 25, a przychodzącego do Lublina o godz. 22 m. 52 oraz powrotnego posp. Nr 2502 odchodzącego z Lublina o godz. 4 m. 40 i przychodzącego na dworzec Łódź Kal. o godz. 10 m. 14.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:

Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel, Plac Kościelny 8 — Apteka Społeczna Nr. 53.

Nr. telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Więcej troski o szkolenie zawodowe

„Do liceum chemicznego zgłosiło się 150 dziewcząt po ukończeniu X klasy szkoły podstawowej — stwierdza naczelnik wydziału III Dyrekcji Okręgu Szkolenia Zawodowego w Łodzi — **ob. Mudzo.** Przyjęliśmy 40 — to znaczy tyle, ile przewidzieliśmy dla tego kierunku szkolenia zawodowego, a resztę skierowaliśmy gdzie indziej...".

— Czy podaliście im konkretne adresy innych liceów zawodowych?

— Niestety, nie wiemy, dokąd udały się te dziewczęta. Powiedzieliśmy im tylko, że istnieją jeszcze inne kierunki szkolenia zawodowego... — odpowiada ob. Mudzo.

W tym roku szkolnym DOSZ uruchomić miał na terenie województwa 16 dodatkowych klas w liceach dla młodzieży z klas X szkół podstawowych, a 18 klas — w Łodzi. W jakim stopniu udało się plan ten wykonać — o tym mówią cyfry: a więc **w Łodzi uruchomiono zaledwie 10 klas**, z tym, że nie zapewniono odpowiedniej liczby słuchaczy liceom włókienniczym, elektrycznym, radiotechnicznym, budowlano-instalacyjnym. Nie lepiej przedstawia się nabór do szkół zawodowych DOSZ na terenie województwa. Wprawdzie przedłużono terminy zapisów do 15 września br., ale nasilenie rekrutacji raczej maleje. Nadchodzą również meldunki, że dyrekcje szkół ogólnokształcących przyjmują młodzież, która była skierowana do liceów zawodowych — z powrotem do klas XI-ych. Młodzież ta stwierdza, że **zabrakło dla niej miejsc w szkołach DOSZ.**

Gdzie tkwią przyczyny tego niepomyślnego stanu rzeczy, kto ponosi odpowiedzialność za fakt, że w chwili, gdy w każdej dziedzinie potrzebne są kadry dla wykonania ogromnych zadań Planu Sześcioletniego, gdy młodzież robotnicza i chłopska garnie się do niedostępnych dla siebie dawniej zawodów, **DOSZ zagadnienie to rozwiązuje w niewłaściwy sposób?**

W czerwcu br., gdy z Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w Warszawie nadeszło pismo w sprawie uruchomienia dodatkowych klas w liceach DOSZ-u dla młodzieży z klas X, DOSZ na 7 dni przed zakończeniem roku szkolnego rozesłał instrukcje do dyrekcji szkół ogólnokształcących, aby wśród młodzieży rozwinąć odpowiednią akcję propagandową. Ograniczono się do wysłania okólników — do roboty papierkowej i na tym koniec. **Czekano z założonymi rękami na wyniki.** Instruktorzy DOSZ wspólnie z odpowiednimi czynnikami szkolnymi **nie przeprowadzali odpowiednich rozmów z młodzieżą, nie interesowali się kierunkiem jej zamiłowań i zdolności, nie prowadzili młodzieży do fabryk, czy warsztatów, aby mogła z bliska poznać pracę w niektórych zawodach. Czasu było wprawdzie niewiele** (w tym wypadku wyłącznie z winy CUSZ-u), ale można było przecież wyczerpać wszystkie możliwości, a z pewnością osiągnięto by lepsze wyniki, niż obecne.

Nawet teraz, gdy czas nagli i zaczął się już rok szkolny notujemy wypadki lekceważenia i niedbalstwa. Dowodzi tego choćby fakt, o którym wspomnieliśmy na początku: **przeszło 100 dziewcząt „znikło z pola widzenia" DOSZ,** gdyż nie starczyło dla nich miejsc w liceum chemicznym. A przecież tyle innych zawodów stoi przed kobietami otworem! Wystarczyło by przeprowadzić z nimi odpowiednie rozmowy, ujawnić często ukryte zamiłowania, ułatwić wybór zawodu i kierunek nauki w szkołach, w których brak w tej chwili odpowiedniej ilości słuchaczy.

Jednak w DOSZ w Łodzi zrezygnowano z tych, zdawało by się, prostych dróg rekrutacji młodzieży, **zaniedbując tym samym zagadnienie planowanego wzrostu kadr wykwalifikowanych fachowców w Planie Sześcioletnim.**

W tych poważnych zadaniach nie przyszła dyrekcji DOSZ z pomocą organizacja partyjna tej instytucji, w należytym czasie nie wglądając w tok pracy.

Nabór do liceów zawodowych dla młodzieży z klas X szkół podstawowych jeszcze trwa. Wprawdzie pora jest już spóźniona, ale, wydaje się, że DOSZ winien wykorzystać wszelkie możliwości, aby sprawę uruchomienia przewidzianej ilości klas rozwiązać w sposób **właściwy i celowy.** Wspólnie z Wydziałem Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi należy zastanowić się nad istniejącymi jeszcze możliwościami, i przy udziale komitetów rodzicielskich i opiekuńczych oraz organizacji młodzieżowych wprowadzić w życie **plan szkolenia zawodowego na rok bieżący.**

O ile nam wiadomo, dziesiątki i setki młodzieży łódzkiej szuka po prostu szkół zawodowych, w których mogłaby uzyskać odpowiednie wykształcenie. Nie wolno młodzieży tej pozostawiać bez pomocy i bez opieki.

M. Zal.

Miasto i JEGO BOLĄCZKI

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Dziury na drodze

Tow. T. Saar pisze: „Niedawno Rada Narodowa m. Łodzi przeprowadziła przebudowę ul. Armii Czerwonej. Ulicę tę poszerzono, wysadzono drzewami tak, że wygląda obecnie okazale i estetycznie. Jednak od dłuższego czasu na odcinku od ul. Wodnej do Przędzalnianej znajdują się trzy głębokie dziury, prawdopodobnie z powodu usunięcia się gruntu. Trzeba wieczorem dobrze uważać, aby nie skręcić nogi...".

Z pewnością MPD zainteresuje się tą sprawą.

Pod adresem PKS

Ob. St. Walicki pisze: „Autobusom PKS nie wolno zatrzymywać się na terenie miasta. Celem podróży może być tylko Dworzec Łódź-Fabryczna. Jednak dla wielu pasażerów jest to bardzo niewygodne. Np. dla południowej części miasta można by urządzić przystanek na Placu Niepodległości — dla autobusów, jadących ul. Pabianicką. Niektórzy pasażerowie mogliby wysiąść przy wjeździe do miasta, gdyż mieszkają właśnie na tej trasie. Brak przystanków w tych punktach miasta naraża ich na niepotrzebną stratę czasu..."

Prosimy dyrekcję PKS o powiadomienie, czy projekt naszego czytelnika nadaje się do zrealizowania.

Na froncie współzawodnictwa pracy

Przez konkurs — do wyższej jakości przędzy



Młoda prządka z ZPB im. H. Sawickiej, Zenona Łaska, przystąpiła wraz ze swymi sąsiadkami do konkursu na najlepiej przykręcającą prządkę. Choć ob. Łaska przeszła na obsługę 5 stron, to jednak uważa, że zwiększona ilość maszyn nie powinna obniżyć jakości przędzy. Przyznaje sama, że dotychczasowa jej praca jeszcze nie jest zadowalająca. Chciałaby przykręcać najlepiej, jak tylko można. A tu deseczka kontrolna wykazuje jeszcze wiele niewłaściwych przykręceń.

— O, widzicie — mówi ob. Łaska, wskazując na czarną deseczkę z nawiniętymi nitkami — jeszcze ta nitka jest źle przykręcona, i tamta. No, ale przecież konkurs będzie trwał 3 miesiące. Zobaczycie, że w przeciągu tego okresu przykręcanie moje ulegnie poprawie, a zatem poprawi się jakość mojej produkcji.

W ZPB im. H. Sawickiej **młode** prządki są otoczone specjalną opieką, toteż ob. Łaska **wykonuje 100** proc. normy, a jakość jej produkcji podnosi się z każdym dniem.

Tow. Kwiatkowski — racjonalizator z MPD

Jest ślusarzem w Miejskim Przedsiębiorstwie Drogowym, gdzie pracuje od chwili wyzwolenia. Zawsze był sumiennym pracownikiem. W 1947 roku za pilną i rzetelną pracę odznaczony został Krzyżem Zasługi.

Ale tow. Zygmunt Kwiatkowski, przodownik pracy, nie tylko pracuje dobrze na powierzonym sobie odcinku. Stara się również o ulepszenie pracy, o przysporzenie oszczędności.



— Jest racjonalizatorem, ostatni jego wynalazek — dźwig do ładowania ciężarów na samochody, skonstruowany ze starych, zużytych części maszyn — przysparza wiele oszczędności Miejskiemu Przedsiębiorstwu Drogowemu. Wystarczy powiedzieć, że pracę, którą wykonywało przed tym 12 ludzi, obecnie po zastosowaniu dźwigu z łatwością wykonuje 2 ludzi. Za ten wynalazek tow. Kwiatkowski otrzymał 25 tys. zł. nagrody.

A goście czekali



Przedwczoraj umówiłam się z Hipolitem w kawiarni „Gospody Ludowej". Mieliśmy się spotkać zaraz po pracy o godz. 16, aby iść wspólnie po zakupy.

Byłam w kawiarni „Gospody" kilka minut przed 16. — O, zdążę jeszcze zjeść ciastko przed przybyciem Hipolita! — pomyślałam.

Tymczasem kelnerki nie było widać. Upłynęło pięć minut, dziesięć! W kawiarni poza mną znajdowało się jeszcze sześć osób i wszystkie czekały...

Tak się stało, że zajęłam miejsce przy stoliku w pobliżu bufetu. Wkrótce też zrozumiałam, dlaczego nikt się nie zjawia po przyjęcie zamówienia:

— Pani jesteś jędza! — dobiegł jakiś głos od strony bufetu. Obejrzałam się. Wszystkie kelnerki skupiły się przy bufecie, bezskutecznie usiłując zahamować potok obelg i wyzwisk, które ciskała niepozorna osóbka w jasnoceglastym kostiumie. (Jak się później dowiedziałam — była to jedna z kelnerek, która właśnie miała wolny dzień!)

— To pani jesteś wiedźma! Czupiradło! — Tfu! — osoba irytowała się coraz bardziej.

— Niech się pani wreszcie uspokoi, pani Janko! — wtrąciła jedna z kelnerek.

„Pani Janka" nie chciała się uspokoić. Co gorsza — nie przebierała w słówkach, które wstydzę się powtórzyć!!!

Dopiero, kiedy goście „nerwowo nie wytrzymali" i jakiś poważny obywatel wtrącił się w tą rozwrzeszczoną gromadkę niewiast, polecając im zaprzestać kłótni, a przystąpić do obsługiwania gości — wreszcie ucichło.

Oj, nieładnie „Pani Janko"! Trzeba znać umiar! A w żadnym wypadku nie należy załatwiać osobistych porachunków w miejscu pracy!

Apolonia z Dokuczalskich
Smutna.

Sprzedaż jaj w dwóch gatunkach

Z dniem wczorajszym wprowadzono do sprzedaży we wszystkich sklepach PSS, MHD, PDT itp. **dwa gatunki jaj.**

Jaja świeże gat. „B", stemplowane tylko tuszem czarnym, kosztują **po 21 zł. sztuka**, jaja kuchenne gat. „C", stemplowane tuszem czerwonym i czarnym względnie tylko czerwonym, po zł. 16 sztuka.

Zasłużone pierwsze miejsce we współzawodnictwie

Sklep MHD Nr 1 wzorową placówką handlu uspołecznionego

Gdy wchodzimy do **sklepu MHD Nr. 1** przy ul. Armii Czerwonej 153, od razu uderza panująca tu czystość, porządek oraz umiejętne rozmieszczenie towaru. Chociaż lokal jest niewielki, sklep dzieli się na sześć działów, z których każdy posiada odpowiednią ilość półek, ze starannie poukładanymi towarami. Po jednej stronie sklepu znajdują się pomoce szkolne, wyroby cukiernicze i przetwory mięsne, dalej mieszczą się towary spożywczo-kolonialne, z drugiej zaś strony wyroby monopolowe i kosmetyczne. Nienaganna schludność, białe, lśniące fartuchy sprzedawczyń i liczni klienci, — oto obraz placówki MHD, które **we współzawodnictwie zajęła pierwsze miejsce.**

Dwie pracownice sklepu ob. ob. Włodarska i Stanisława Księżniak szybko i sprawnie obsługują kupujących. Natomiast obok, w **sklepie PSS Nr. 169**, panują zupełne pustki.

Chociaż tutaj bywa zawsze więcej ludzi — to jestem szybciej obsłużona, niż gdzie indziej, oświadcza ob. Kraszewska, robotnica z Zakładów im. Stalina.

Ob. Grzywoń jest również stałą klientką tego sklepu MHD. — Gdyby wszędzie była taka obsługa — mówi — to nie słyszało by się narzekań.

Po kilku minutach przywożą chleb. Kierowniczka sklepu, ob. Helena Włodarska, przelicza bochenki, wypisuje kwit i za chwilę chleb już znajduje się w sprzedaży.

Nieco pomysłowości i dobrej woli, a można zaspokoić wymagania najbardziej wybrednego klienta. Najlepszym tego przykładem jest sklep MHD Nr. 1. Na uwagę zasługuje również fakt, że mieści się on w dzielnicy wybitnie robotniczej i czynny jest na dwie zmiany. (szcz.)

Przebieg kontraktacji w województwie łódzkim

Zaniedbania należy najrychlej usunąć

Plan 6-letni w rolnictwie przewiduje poważny wzrost uprawy pszenicy oraz roślin przemysłowych. W kontraktacji tych upraw poważny udział bierze również woj. łódzkie. Chłopi, którzy coraz lepiej rozumieją korzyści planowej gospodarki, zawierają umowy chętnie i masowo, uzyskując dogodne kredyty na nawozy sztuczne i materiał siewny.

Jednak nie we wszystkich powiatach organa odpowiedzialne za przebieg kontraktacji, doceniały znaczenie **jesiennej akcji siewnej,** pierwszej w Planie 6-letnim — której wykonanie i przebieg będą miały zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa w naszym województwie.

Jednym z bardzo ważnych momentów w jesiennej akcji siewnej jest **kontraktacja.** Nie we wszystkich jednak powiatach przebiega ona tak, jak należało by się spodziewać. Jeśli chodzi o rzepak ozimy np., to pow. skierniewicki wykonał plan kontraktacji w 110 proc., zaś pow. brzeziński zaledwie w 40 proc.

Jakie są przyczyny tak niskiego wykonania planu w powiecie brzezińskim? Przede wszystkim **słaba współpraca gminnych rad narodowych z gminnymi spółdzielniami, a i Powiatowej Rady Narodowej z Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni, co sprawiło, że poważna część kredytów na nawozy sztuczne nie została wykorzystana, a ziarno siewne nie jest rozprowadzone na bloki nasienne, ale sprzedawane indywidualnie.** Gminne spółdzielnie nie posiadają również rezerw nawozowych dla kontraktujących.

Podobne niedociągnięcia ujawniły się w kontraktacji żyta i pszenicy. W powiecie sieradzkim np. PZGS i Powiatowa Rada Narodowa nie uzgodniły planu kontraktacji wysyłając — PRN do gminnych rad narodowych, a PZGS do gminnych spółdzielni — **zupełnie różne plany kontraktacyjne,** co wywołało zamęt w pracy na szczeblu gmin. Rezultat — plan wykonany został w niewielkim procencie.

Natomiast w **pow. kutnowskim** na dzień 3 bm. kontraktacja pszenicy i żyta wykonana została **w 130 proc.** Doskonałe wyniki przyniosła tu ścisła współpraca Komitetu Powiatowego, PRN i PZGS oraz ZSCh., kontrola rozdziału kredytów na nawozy sztuczne, zabezpieczenie rezerw nawozowych oraz akcja uświadamiająca chłopów o korzyściach kontraktacji. **Pow. kutnowski jest dziś przodującym powiatem woj. łódzkiego, w dziedzinie kontraktacji.**

Z przytoczonych faktów **wynika, że** powiatowe rady narodowe i PZGS-y winny więcej niż dotychczas poświęcić uwagi **jesiennej akcji siewnej i usunąć co rychlej wszelkie niedociągnięcia.** (bor.)

Inauguracyjny koncert Filharmonii

W piątek, 8. bm., godz. 19.30, **Państwowa Filharmonia w Łodzi otwiera sezon 1950-51 wielkim koncertem symfonicznym z udziałem znakomitej skrzypaczki Wandy Wiłkomirskiej.** W programie utwory Glucka, Haydna, Chaczaturiana i Bacewiczówny. Dyryguje nowopozyskany dla Łodzi utalentowany kapelmistrz Bohdan Wodiczko. Kasa Filharmonii czynna co dziennie w godz. 15—19.

Nasi korespondenci piszą

Zobowiązania wykonane

Oddział Sieci Elektrowni Łódzkiej, Rejon Łódź — Południe melduje, że podjęte zobowiązania zostały wykonane w 100 proc., a mianowicie od dnia 11 sierpnia br. do 1 września br. przeprowadzono nadzwyczajny obchód całej sieci i zbadano jej stan poza normalną pracą.

Przyczyni się to do podniesienia ciągłości ruchu sieci w ciężkim okresie jesiennym.

Oddział Sieci Rejon Łódź — Północ z okazji Kongresu wypełnił w 100 proc. następujące zobowiązania: wybudowano 300 mtr. sieci napowietrznej; wykonano kapitalny remont sieci napow. 1.500 mtr.; przeprowadzono dodatkowy obchód podstacji transformatorowych.

Dział Oświetlenia Ulic w związku z I-szym Kongresem Pokoju wykonał przedterminowo wymianę 1.400 szt. przepalonych żarówek, tj. 26 proc. więcej, aniżeli w czasie normalnym. Zaoszczędzono przy tym kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Mechanicy Oddziału Liczników wykonali w krótkim czasie naprawę znacznej ilości uszkodzonych liczników.

Zobowiązania dotyczą zarówno prac wykonanych w warsztatach, jak i u odbiorców energii elektrycznej.

Oddział Obsługi Technicznej tj. Sekcja Kontroli Urządzeń Elektrycznych oraz kreślarze wykonali 400 kontroli instalacji, a 3 kreślarzy sporządziło 100 rysunków nowej instalacji dla świata pracy.

Oszczędności uzyskane w tym zakresie wynosiły ponad 70.000 złotych.

Wacław Bagiński
Elektrownia Łódzka

Młodzież nie pozostaje w tyle

Przez długi czas w ZPB im. St. Kunickiego, na skutek trwania złych, datujących się jeszcze sprzed wojny tradycji, ustosunkowanie się starszych pracowników zwłaszcza personelu technicznego wobec młodzieży było błędne, nacechowane jakimś płytkim protekcjonizmem. „Tolerowano" co prawda młodzież, ale nie wierzono, że może ona w pracy dorównać dorosłym.

Dopiero obecnie zmieniło się u nas i w tej dziedzinie na lepsze. Okazało się, że nasi młodzi robotnicy potrafią pracować również dobrze, a często nawet lepiej, niż starsi. Przy odpowiedniej opiece ze strony wykwalifikowanych kadr, młodzież osiągnęła ostatnio znaczne sukcesy. Dowodem tego są nazwiska J. Urbaniaka, który osiągnął 125 proc. wykonania bazy, Z. Walusiaka — 115 proc., J. Topolskiej — 111 proc. itd. Trzeba tylko traktować młodzież w sposób życzliwy i słuszny a wówczas zwiększy się liczba przodowników pracy i łatwiej zostaną wykonane plany produkcyjne.

F. Donder
ZPB im. Kunickiego

Dla walczącej Korei

W rozwijającej się akcji zbiórkowej na rzecz ofiar barbarzyńskich bombardowań przez samoloty amerykańskie bezbronnej ludności koreańskiej, robotnicy ZPB im. J. Stalina, dając wyraz swej solidarności z walczącą Koreą, urządzili mecz piłki nożnej, a uzyskane tą drogą pieniądze w sumie 53.000 zł. przeznaczono dla walczącej ludności Korei.

M. Marciniak
ZPB im. J. Stalina

Nowy budynek w ciągu 3 tygodni

Zapowiedź rekordowego tempa budowy Domu Rzemiosł na Starym Mieście

Najmłodszej dzielnicy naszego miasta — **Staremu Miastu** — przybywa wciąż więcej nowych obiektów. W pełnym toku znajduje się już np. **budowa szkoły przy ul. Obrońców Ghetta,** którą prowadzi SPB. W połowie bieżącego miesiąca Oddział I PPB przystąpi do budowy t. zw. **Domu Rzemiosł,** gdzie pomieszczą się dwie pracownie krawieckie (damska i męska), zakład szewski oraz sklep elektrotechniczny.

Jak nas informuje kierownictwo PPB, budowa ta przeprowadzona zostanie **systemem szybkościowym** i stanowić będzie swego rodzaju rekord nie tylko w skali łódzkiej, ale i ogólnokrajowej. Budynek ten zostanie oddany do użytku **w przeciągu 3 tygodni.**

Mieszkańcy Starego Miasta przyjmą z prawdziwym zadowoleniem oświadczenie PPB, gdyż brak dostatecznej ilości placówek handlowych, a szczególnie usługowych, odczuwa się tutaj w sposób bardzo dotkliwy.

Trzeba teraz, aby zainteresowane spółdzielnie pracy, MHD lub PSS skontaktowały się, i to jak najszybciej z inwestorem t. zn. ZOR-em i aby uruchomienie nowych placówek nastąpiło w tempie równie szybkim co i sama budowa.

Audycje radiowe dla szkół

W związku z nowym rokiem szkolnym Polskie Radio wprowadza ciekawe innowacje w dziedzinie audycji dla szkół. Audycje te, stanowiące wydatną pomoc w nauczaniu, rozpoczęły się od dnia 4 września. Radio nadawać je będzie dla różnych klas co dzień rano w programie I i powtarzać tego samego dnia w programie II.

Nadto raz w tygodniu nadawany będzie do użytku szkół, przegląd prasy, w audycjach pod tytułem „U nas i na świecie".

Dla klas licealnych audycje szkolne rozpoczną się od dnia 3 października.



Co pisało proso łódzko w dn. 7 września 1930 r.

„KONSTITUTA"

Nowy „szef rządu" — Piłsudski — udzielił drugiego wywiadu pułkownikowi Miedzińskiemu. W wywiadzie roi się ponownie od niecenzuralnych wyzwisk pod adresem Sejmu i posłów. Konstytucja jest ponownie kilka razy nazwana „prostitutą", posłowie to „zdeklasowane klacze, marne wałachy, ścierwo, ktćre powinno raz zdechnąć". Sejm to zwyczajny „hotel-b.....".

NOWY „PRZEWRÓT" W ARGENTYNIE

Gazety donoszą o nowej „rewolucji" w Argentynie. Zbuntowany generał Uriburu atakuje Buenos Aires, usiłując ominąć wojska wierne prezydentowi Origoyenowi. Uriburu zapowiedział zbombardowanie pałacu prezydenta w wypadku, gdy Origoyen nie zechce dobrowolnie ustąpić.

EPIDEMIA WŚCIEKLIZNY

Gazety donoszą o mnożących się wypadkach wścieklizny na terenie powiatu łódzkiego. Nasilenie wścieklizny zanotowano również na terenie powiatów radomszczańskiego i łaskiego. Władze postanowiły przystąpić do masowego tępienia psów w okolicach, gdzie stwierdzono wściekliznę.

TRAMWAJ, KOLEJ I AUTOBUS...

Pod tramwaj podmiejski Nr 2 idący w kierunku Zgierza, rzucił się wczoraj wieczorem jakiś przechodzień, prawdopodobnie robotnik, jak wskazywało jego ubranie.

* * *

W pobliżu ulicy Nowy Świat na Widzewie rzuciły się pod koła pociągu idącego z Koluszek dwie młode robotnice. Policja prowadzi śledztwo celem ustalenia nazwisk młodocianych samobójczyń.

* * *

Na ul. Nowomiejskiej, tuż obok domu Nr 34 rzuciła się pod przejeżdżający autobus — niejaka Fajga Zylber, bezrobotna.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów". Kasa czynna od godziny 10 — 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Córka pani Angot". Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Środa, dnia 6 września 1950 roku, o godz. 19,30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Środa, dn. 6 września 1950 roku, godz. 17, widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna od godz 10.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Godz. 9 do 15. Widowisko zamknięte wg zamówień dla szkół p. t. „Pan Tom buduje dom".

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Oni mają Ojczyznę", dod. „O tytuł mistrza", godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Maskarada", dod. „Świat młodych Nr 12", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)
BAJKA (Franciszkańska 31) „Pustelnia Parmeńska", II seria, dod. „Przegląd sportowy Nr 3", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 33". (Kronika Nr 36-50, „Jedna z wielu", „Rzeka Kama"), godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „Sumienie" dod. „Zielone wybrzeże", godz 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Dwie Brygady", dod. „Korea" godz. 17, 19, 21. (Dla dzieci powyżej lat 7)
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „O świcie", dod. „Magnetyzm", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Zwycięski powrót" dod. „18 milionów", godz. 17,30, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Córka marynarza", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROMA (Rzgowska 84) „Dziś o wpół do jedenastej", dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Cztery pokolenia", dod. „Wietrzenie skał", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Milczenie jest złotem", dod. „Słoneczna polana", godz. 18, 20. (Dla młodzieży niedozwolony)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Muzyka i miłość", dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16.30 18,30, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 10)
TĘCZA (Piotrkowska 108) „Klęska szpiega", dod. „W lasach Meszczery", godz. 16,30, 18,30, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 12)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni", dod. „Mazurki Chopina", godz. 15.30, 18, 20.30. (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Skarb", dod. „Sesja Światowej Feder. Kobiet w Moskwie". godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 10)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Przeobrażona ziemia", godz. 16, 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 12)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Świat się śmieje", dod. „Pokój zwycięży wojnę", godz. 18, 20,30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	216-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 232-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 164a, tel. 111-60 i 116-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6633.

D1-20371

W trosce o przyszłe kadry

W jaki sposób możemy podnieść poziom naszego piłkarstwa?

Odpowiedź na to pytanie daje nam mgr. Radwański — trener i członek zarządu ŁOZPN



Nie jest tajemnicą dla nikogo że poziom piłkarstwa łódzkiego pozostawia wiele do życzenia. Niejeden z miłośników tej gałęzi sportu zadawał sobie wiele trudu nad znalezieniem przyczyn tego stanu rzeczy. Nad tym zagadnieniem zastanawialiśmy się i my niejednokrotnie. Aby rozgryźć to zagadnienie, postanowiliśmy jednak zwrócić się w tej sprawie do zasłużonego naszego trenera, członka zarządu ŁOZPN mgr Radwańskiego.

— Czy przy obecnej strukturze organizacyjno - szkoleniowej w naszym piłkarstwie — pytamy naszego rozmówcy — nawet po sprowadzeniu kilku dobrych trenerów z zagranicy (podobno sprowadzić mamy Węgrów przyp. red.) uda nam się po kilku latach pracy doprowadzić piłkarzy naszych do klasy powiedzmy Węgrów, czy... piłkarzy Związku Radzieckiego?

Po dłuższym zastanowieniu.. mgr Radwański odpowiada:

Mimo dużych zdolności Polaków do piłki nożnej wydaje mi się to przy obecnym systemie szkoleniowym za rzecz prawie nieosiągalną a to dlatego, że po prostu naszą młodzież za późno szkolimy... **W stosunku do Związku Radzieckiego i Węgrów dzieli nas kilka lat różnicy w szkoleniu, których się przeskoczyć nie da.** Po każdym meczu z Węgrami prasa i widzowie rozpływają się nad finezyjną techniką gości i wysnuwają w konkluzji jeden zwykle wniosek — sprowadzić zagranicznych trenerów, a poziom naszego piłkarstwa szybko się podniesie. Jest rzeczą zrozumiałą, że przyjazd zagranicznych nauczycieli przyczyni się niewątpliwie do podniesienia sprawności naszych piłkarzy, ale bynajmniej nie zmieni radykalnie klasy naszego piłkarstwa.

JAK PRZEBIEGA SZKOLENIE PIŁKARSKIE NA WĘGRZECH

— Podczas pobytu na Węgrzech —mówi mgr. Radwański—ze zdumieniem przyglądałem się w jednym z parków budapeszteńskich jak młodzi chłopcy w wieku od 9 do 11 lat współzawodniczyli ze sobą w żonglowaniu małą piłeczką gumową. To, co robili ci chłopcy w zupełności nadawało by się do popisów cyrkowych. Okazało się, że nikt ich tych sztuczek nie uczył a jest to po prostu ich ulubiona zabawa, którą bardzo często uprawiają i dlatego doszli do takiej perfekcji. Na Węgrzech takich chłopców można spotkać bardzo wielu. Trenerzy wyszukują spośród nich utalentowane jednostki i szkolą je już od lat dziecięcych na piłkarzy. W ten sposób stopniowo rośnie i dojrzewa armia przyszłych doskonałych techników. Nie jest więc rzeczą dziwną, że na Węgrzech trenerzy nie potrzebują uczyć techniki. Młodzież węgierska już od dzieciństwa nabywa przygotowanie do tego trudnego sportu i to jest jedna z „tajemnic" wysokiej klasy piłkarstwa węgierskiego.

— W Związku Radzieckim zagadnienie szkolenia posunięto jeszcze dalej poprzez organizację specjalnych szkół sportowych.

— Biorąc to wszystko pod uwagę należy przypuszczać, że praca zagranicznych trenerów natrafi w naszych warunkach na pewne trudności, wynikające z odrębnych założeń w szkoleniu i z tego względu szybkich postępów, czy przełomu w piłkarstwie — moim zdaniem nie należy się spodziewać.

W SZKOLENIU POTRZEBNA JEST AKCJA DŁUGOFALOWA

— Podczas pobytu w Spale — mówimy — informowano nas, że w planie szkoleniowym ŁOZPN zrodziła się myśl zorganizowania 2 turnusów obozowych dla tak zwanych przedszkolaków, to jest młodzieży w wieku od 10 do 12 lat. Czy uważacie za wskazane zorganizowanie takich obozów?

— Zorganizowanie tak zw. „przedszkola" piłkarskiego uważam za rzecz po prostu konieczną. Postaram się to uzasadnić.

— Aby wychować zdrowe, odpowiednio wyszkolone ideologicznie, wysoko usprawnione kadry przyszłych piłkarzy należy młodzież niemal od chwili zetknięcia się jej z piłką wciągnąć w tryb długofalowej akcji szkoleniowej. Chłopcy od najmłodszych lat z zapałem uprawiają piłkarstwo, dziko, bez umiaru, nierzadko ze szkodą dla zdrowia — co gorsza młodzież ta ulega często ujemnym wpływom starszych. W okresie od 10 do 14 lat młodzież posiada duże zdolności przyswajania sobie ruchów o charakterze techniczno - zręcznościowym. Im piłkarz natomiast starszy, tym trudniej i wolniej przyswaja sobie nowe formy ruchu. W okresie 4 - letnim, poprzedzającym okres juniorów można doprowadzić opanowanie piłki u zdolniejszych jednostek do poziomu wysokiej żonglerki. Oczywista środki, jakimi należy się tu posługiwać muszą być oparte na pewnym zakresie wiedzy z dziedziny anatomo - fizjologicznej oraz muszą być dostosowane do psychiki i zainteresowań młodzieży w tym wieku. Praca ta wymaga poważnych kwalifikacji pedagogicznych. Wbrew pozorom, szkolenie juniorów wymaga większych kwalifikacji i uzdolnień, jest znacznie trudniejsze, aniżeli szkolenie zawodników starszych, a co dopiero mówić o dzieciach.

ZMIANA STRUKTURY ORGANIZACYJNO - SZKOLENIOWEJ

— Z powodu zmiany struktury organizacyjno - szkoleniowej w PZPN — mówi mgr Radwański — obozów dla chłopców od 10 do 12 lat nie udało się nam zorganizować (jak wiadomo zostało zniesione szkolenie w okręgach przyp. red.)

— Uważam — ciągnie dalej nasz rozmówca — że piłkarstwo nasze poniosło wskutek tego dużą szkodę.

— Muszę zaznaczyć, że wielu naszych działaczy piłkarskich odnosiło się z niezrozumiałych dla mnie powodów z pewną niechęcią do przeprowadzenia na terenie Łodzi tego szkolenia. Klubem, który pierwszy podchwycił myśl szkolenia dziecięcego w piłkarstwie był Związkowiec — Zryw. Prezes Kaźmierczak zwrócił się nawet do mnie o pomoc w organizacji podobnych zespołów. Brak jednak odpowiednio wykwalifikowanych ludzi nie pozwolił zrealizować tego zamierzenia.

INNE NIEDOCIĄGNIĘCIA...

Rozmowa nasza dobiega końca. Na zakończenie jej zadajemy naszemu rozmówcy jeszcze jedno pytanie: — czy nie dostrzega poza tym innych jeszcze, poważnych niedociągnięć w szkoleniu naszych piłkarzy?

— Jest ich jeszcze wiele — mówi mgr. Radwański. Przede wszystkim, to brak długofalowej, planowej pracy w klubach i zrzeszeniach. Praca tu jest krótkowzroczna od niedzieli do niedzieli. Punkty zaciemniają wszystko. Nie myśli się zupełnie o tym, jaka będzie sytuacja w klubie za 2 czy 3 lata, a przecież planowanie jest jednym z podstawowych elementów racjonalnej gospodarki. Chciałbym jeszcze — mówi nasz rozmówca — przestrzec naszych trenerów i instruktorów przed sztywnym na ogół stosowaniem szablonu w szkoleniu. Szablon bowiem stosowany uporczywie hamuje postęp.

W niedzielę łódzka kl. A rusza do boju o mistrzostwo okręgu

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się spotkania drużyn klasy A, o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Jak wiadomo klasa A została powiększona i obecnie liczy 18 zespołów, podzielonych na dwie grupy.

Do pierwszej grupy zaliczono: Stal (Żychlin), ŁKS Włókniarz I B, Włókniarz (Pabianice), Włókniarz (Zgierz), Spójnia (Łódź), Kolejarz (Łódź), Związkowiec (Łódź), Unia (Zgierz), Widzew I B.

Do drugiej grupy należą zespoły: Związkowiec (Radomsko), Stal (Radomsko), Gwardia (Wieluń), Unia (Piotrków), Związkowiec (Tom.), Kolejarz (Koluszki), Włókniarz (Zduńska Wola), Włókniarz (Bełchatów), Kolejarz (Skierniewice).

Z klasy A spadną 2 zespoły, zaawansują natomiast cztery i w ten sposób klasa A będzie liczyła 20 zespołów.

Pierwszy termin obejmuje po cztery spotkania w każdej grupie: odpoczywają drużyny Kolejarza z Łodzi oraz Gwardii z Wielunia.

A oto kalendarzyk spotkań na niedzielę, dnia 10 bm.:

Grupa pierwsza: boisko Spójni, P. Ludowy, godz. 16.30 Spójnia — (Ł) — Włókniarz (Zgierz), boisko Widzewa, godz. 11 Widzew I B — Związkowiec (Łódź), boisko w Żychlinie, godz. 15 Stal (Żychlin) — ŁKS Wł. I B, boisko Unii w Zgierzu, godz. 11 Unia (Zgierz) — Włókniarz Pab.

Grupa druga: boisko w Radomsku, godz. 16.30 Stal (Radomsko) — Kolejarz (Kol.), boisko w Bełchatowie, godz. 15 Włókniarz (Bełchatów), — Związkowiec (Tomaszów), boisko w Skierniewicach, godz. 16.30 Kolejarz (Skierniewice) — Związkowiec (Radomsko), boisko w Zduńskiej Woli, godz. 16.30 Włókniarz (Zduńska Wola) — Unia Concordia (Piotrków).

Trudno jest stawiać horoskopy w pierwszych spotkaniach mistrzostw klasy A, jednak sądzimy, że zespoły gospodarzy mają więcej szans na uzyskanie zwycięstwa, niż drużyny gości.

Dziś o godz. 16.30

Mecz Prasa-Artyści

Już dzisiaj, o godzinie 16.30 na boisku ŁKS Włókniarza, odbędzie się od dawna oczekiwany przez sportową publiczność Łodzi mecz piłkarski

Prasa — Artyści

Spotkanie to przyniesie wiele niespodzianek i niecodziennych atrakcji.

Pozostałe bilety będzie można nabyć w kasach stadionu.

Co usłyszymy przez radio

Program na czwartek 7 września 1950

12.04 Dziennik południowy. 13.10 (Ł) „Zakładamy sady". 13.30 Audycja szkolna. 13.50 Duety fortepianowe. 14.00 Audycja literacka. 14.30 Utwory kompozytorów rosyjskich. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Poemat Jerzego Millera. 16.30 (Ł) Wiersze Michałkowa w przekł. I. Sikiryckiego. 17.00 (Ł) Koncert Orkiestry Mandolin. 17.35 „Porozmawiajmy". 17.40 Muzyka ludowa. 18.05 „Odpowiedzi fali 49". 18.15 (Ł) „Od naszych korespondentów. 18.25 (Ł) Audycja TPPR. 18.45 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 „W Cherbourgu i gdzie indziej". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert rozrywkowy. 21.15 Audycja dla wsi: „Pomoc sąsiedzka w gromadzie". 22.00 „Ludzie bezdomni" — III fragm. powieści St. Żeromskiego. 22.20 (Ł) „Mówimy o sporcie". 22.30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 22.50 „Co warto przeczytać". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Ulubione utwory symfoniczne.

Dyskryminacja rasowa w USA

Gazeta „Krasnyj Fłot" zamieszcza artykuł pt. „DYSKRYMINACJA RASOWA W USA", pióra A. Grigoriewa.

Autor stwierdza, że w prowadzonej przez amerykańskie koła wojenne propagandzie faszyzmu i w szerzeniu histerii wojennej dużą rolę odgrywa propaganda teorii rasistowskich oraz haseł nienawiści do człowieka. „Ku Klux Klan", „Legion Amerykański", „Czujni", „Rycerze Kolumba" i dziesiątki innych faszystowskich oraz faszyzujących organizacji zajmują się energicznie rozpalaniem nienawiści rasowej w USA.

W 22 stanach Ameryki wspólna nauka dzieci białych i „kolorowych" jest wzbroniona. W 14 stanach Murzyni nie mają prawa jazdy koleją w wagonach, przeznaczonych dla białych, a w 11 stanach nie wolno im jeździć autobusami, przeznaczonymi dla białych; w szeregu stanów ustawa zabrania Murzynom przebywania w miejscach publicznych, przeznaczonych dla białych — w parkach, teatrach, kinach itp.; w stanach Missouri, North Carolina i Texas, Murzyni nie mają prawa odwiedzać bibliotek; w stanie Tennesee wprowadzono specjalną selekcję rasową na kandydatów na nauczycieli itd. Mieszane małżeństwa między Murzynami i białymi są w Stanach Zjednoczonych nie do pomyślenia, a w 30 stanach amerykańskich małżeństwa takie zabronione są ustawowo.

Ponad 16 milionów „kolorowych" obywateli amerykańskich jest obiektem stałego ucisku, poniżenia i samowoli.

Imperialiści amerykańscy stosują praktykę dyskryminacji rasowej również i w innych częściach świata, w szczególności w Japonii, gdzie ofiarą jej są nie tylko Chińczycy, Koreańczycy i Filipińczycy, lecz również naród japoński. Przy bezpośredniej pomocy generała Mac Arthura okupanci amerykańscy przystąpili do „sztucznej redukcji" ludności wysp japońskich. Szef wydziału ochrony zdrowia przy sztabie Mac Arthura, generał Crawford Sumes, otworzył w Japonii 700 „ośrodków ochrony zdrowia", gdzie w sposób jawny, niczym niezamaskowany, uśmierca się nienarodzone jeszcze dzieci oraz sterylizuje osoby, „które w myśl postanowień odpowiednich władz (! ?) nie powinny mieć dzieci".

W wyniku tych poczynań liczba urodzeń w Japonii znacznie się zmniejszyła.

Komunistyczna Partia Stanów Zjednoczonych oraz coraz szersze rzesze narodu amerykańskiego występują zdecydowanie przeciw haniebnej dyskryminacji rasowej, przeciw propagandzie nienawiści do ZSRR.

Współcześni rasiści amerykańscy opiewają „amerykanizm", „amerykański styl życia", „amerykańskie porządki" „amerykańską demokrację". Z niewysłowionym cynizmem głoszą, że istniejące w Stanach Zjednoczonych porządki stanowią „wzór" demokracji, a wprowadzony w kraju reżim policyjny — ideał, do którego winny dążyć wszystkie państwa.

Ale narody świata nie chcą „porządków amerykańskich". Występują one przeciwko wojnie, walczą o pokój na świecie.